

JÓZEF STALIN

Wiadomość o śmierci Józefa Stalina, która głęboko i boleśnie ugodziła w naród polski, zmusza do refleksyj na temat ciężkiej straty, poniesionej i przez nasz naród. W odezwie wydanej w dniu 6 marca 1953 r. przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Radę Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Radę Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stwierdzono, że „wraz z narodami Związku Radzieckiego szczególnie głęboko i boleśnie przeżywa ten wielki cios naród polski, który Towarzyszowi Józefowi Stalinowi zawdzięcza swe wyzwolenie z ponurej hitlerowskiej niewoli, swe odrodzenie w odzyskaniu przastarych ziem polskich, utrwalenie swej niepodległości“.

A dalej powiedziano: „Masy pracujące Polski wiedzą, że ich historyczne przeobrażenia społeczne, wyzwolenie z jarzma obszarników i kapitalistów, zdobycie władzy przez lud pracujący i umocnienie państwa ludowego, olbrzymie osiągnięcia w budowie nowego życia — wiążą się nierozzerwalnie z braterską pomocą narodów radzieckich, z serdeczną troską i ojcowską opieką Wodza i Genialnego Nauczyciela mas pracujących całego świata, Wielkiego Przyjaciela naszego narodu — Józefa Stalina“.

Na łamach „Przeglądu Zachodniego“ z natury rzeczy pilną i dociekliwą uwagę poświęcić należy tym staraniom Józefa Stalina, którym Polska zawdzięcza odzyskanie przastarych ziem polskich.

Zastanówmy się nad tym, jak wielkiego trzeba było natężenia myśli, aby oderwać się od schematów i wzorów wczorajszych i dojść do zupełnego nowego ułożenia stosunków pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim.

Korzyści z dawnych walk polsko-rosyjskich ciągnęły tylko Prusy, które się rozwijały coraz potężniej aż do momentu, w którym Bismarck proklamował w Wersalu cesarstwo niemieckie, oparte na fundamencie pruskim. Stąd już była prosta droga do startu Niemiec o panowanie nad światem, rozpoczętego po raz pierwszy w r. 1914.

Państwo polskie, które powstało po klęsce Niemiec, poniesionej w pierwszej wojnie światowej, nie nosiło znamion trwałości i spójności terytorialnej. Wprawdzie na zachodzie państwo to objęło swymi granicami Wielkie Księstwo Poznańskie, ale dostęp do morza uzyskało wąziutki. Był on tak nikły, a pozycja Gdańska tak wieloznaczna, że elementy te wprost zachęcały do agresji nieugaszony imperializm niemiecki. Polityka angielska, która przyłożyła rękę do takiej właśnie konstrukcji granicy polskiej nad Bałtykiem, była nieodrodnym dzieckiem tej dyplomacji angielskiej, która okrajała Królestwo Polskie już poprzednio w r. 1815.

Na zachodzie i północy Polski czał się tedy utajony konflikt. Czał się od pierwszych dni odnowionego państwa, aż wreszcie jasnym płomieniem wybuchł 1 września 1939 r.

Nie bardziej fortunnie wyglądał wykres granicy na wschodzie odnowionego państwa polskiego. Kierownik jego nie przykładał wagi ani do sprawy Mazur pruskich, ani Górnego Śląska, siły swe natomiast zwrócił w kierunku wschodnim, który tyle katastrof i zawodów przyniósł już Polsce w przeszłości.

Granica, którą pociągnięto w traktacie z r. 1921, przecięła w dotkliwy sposób ziemie ukraińskie i białoruskie na dwie połowy. Polska, ciągle jeszcze spychana z zachodu, miała raz jeszcze odgrywać się na eksploatacji narodów białoruskiego i ukraińskiego. Trzeba zaś pamiętać, że skłonności proniemieckie, okazywane przez kierowników polskiej nawy państwowej od 1933 r., rodziły poważne obawy, że przyszła agresja niemiecka może wyjść od granic podzielonej Białorusi i Ukrainy.

Te rzeczy szczególnie jasno widział Józef Stalin. Mówiąc o układzie polsko-radzieckim, powiedział m. i.: „W okresie ostatnich 25—30 lat, to jest w okresie dwóch ostatnich wojen światowych, Niemcom udało się wykorzystać ziemie polskie jako korytarz dla najazdu na Wschód i odskocznę do napaści na Związek Radziecki. Mogło to nastąpić dlatego, że nie było wówczas między naszymi krajami przyjaznych, sojuszniczych stosunków. Dawni władcy Polski nie chcieli sojuszniczych stosunków ze Związkiem Radzieckim, woleli prowadzić politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim. I naturalnie doigrali się... Polska została okupowana, jej nie-

podległość przekreślona, przy czym w rezultacie całej tej zgubnej polityki wojska niemieckie uzyskały możliwość pojawienia się u bram Moskwy“. A dalej dodał: „Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że likwiduje on starą, zgubną politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim i zastępuje ją polityką sojuszu i przyjaźni między Polską a jej wschodnim sąsiadem“.

Decydująca rola, którą Stalin odegrał w Poczdamie, była wysnuciem wniosków z tych faktów historycznych. Polska wracała na całość swoich prastarych ziem, na ziemie nad Wisłą i Odrą. Kończył się wąski cypel Polski nad Bałtykiem, w to miejsce pojawiało się szerokie wybrzeże od Gdańska po Szczecin. Warta uchodziła na polskiej ziemi do drugiej rzeki macierzystej Polski — Odry. Położony nad Odrą Wrocław wracał do historycznej roli jednej ze stolic państwa polskiego. Tak o nim bowiem pisał przed 800 laty Gall Anonim i taka jest rola jego dzisiaj w Polsce — dzięki dziełu życia Józefa Stalina.

Równocześnie zakończony został wiekowy spór polsko-rosyjski o ziemie białoruskie i ukraińskie. Białoruś i Ukraina połączyły się w jedne organizmy państwowe, żyjące w ramach federacji Związku Radzieckiego.

Ten tak ogromny przewrót w układzie sił politycznych stworzył warunki dla stabilizacji politycznej na północ od Karpat. Tu już nie ma miejsca na jątżnienie jednych przeciw drugim. Tu jest zwarty blok, stojący w obronie przeciw wszelkim próbom odnowienia imperializmu niemieckiego. Powiedział bowiem Stalin: „Dopóki nie było przymierza między naszymi krajami, Niemcy mogły wyzyskiwać brak jednolitego frontu między nami, mogły przeciwstawiać Polskę Związkowi Radzieckiemu i odwrotnie, i w ten sposób zwalczać je w pojedynkę. Sprawa zmieniła się gruntownie, kiedy powstało przymierze między naszymi krajami. Obecnie nasze kraje nie mogą już być przeciwstawiane sobie wzajemnie. Obecnie istnieje między naszymi krajami od Bałtyku do Karpat jednolity front przeciwko wspólnemu wrogowi, przeciwko imperializmowi niemieckiemu.“

Od chwili, w której te słowa zostały wypowiedziane, dokonała się dalsza doniosła ewolucja. Jej wyrazem jest powstanie Niemieckiej Republiki

Demokratycznej. Umacnianie się tej Republiki i dalszy wszechstronny jej rozwój jest jednym z gwarantów pokoju w tej części Europy.

Ale przecież to nie wszystko. W cytowanej na początku tego artykułu odezwie przypomniano decydującą rolę dowodzonej przez Józefa Stalina Armii Radzieckiej w wyzwoleniu narodu polskiego z ponurej hitlerowskiej niewoli. Wszyscy ci, którzy pamiętają ów sławny styczeń 1945 r., zdają sobie sprawę z tego, że wielu z Polaków nie byłoby dziś przy życiu, gdyby nie błyskawiczne uderzenie Armii Radzieckiej, odrzucające od razu okupanta daleko na zachód.

Doniosły, osobny rozdział to przeobrażenia społeczne, jakie Polska przeszła w ostatnich latach, przeobrażenia, dzięki którym jeszcze bardziej zbliżyła się do ojczyzny Józefa Stalina — do Związku Radzieckiego. Przeobrażenia te są trwałym nabytkiem rozwoju społecznego Polski i one również nierozzerwalnie łączą się z imieniem i pamięcią Józefa Stalina.

W ostatnich latach podjął Józef Stalin monumentalne dzieło Obrony Pokoju. Ten, kto zdaje sobie sprawę z sumy nieszczęść, w jakie by ludzkość wpędziła nowa wojna, zda sobie również sprawę z sumy zasług, jakie Józef Stalin położył dla całej ludzkości, podejmując i wysoko dzierżąc sztandar Obrony Pokoju.

Po nadejściu wiadomości o zgonie Józefa Stalina odbyło się w Instytucie Zachodnim dnia 7 marca żałobne zebranie, na którym odczytano komunikat Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, oraz komunikat Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Po odczytaniu tych komunikatów uczczono pamięć Zmarłego minutą milczenia.

W dniu pogrzebu Józefa Stalina uczczono żałobę przez 5 minut symbolicznego skupienia i milczenia.

W związku ze zgonem Józefa Stalina Dyrekcja Instytutu Zachodniego wysłała do ambasadora ZSRR w Polsce A. Sobolewa telegram następującej treści:

Ambasador ZSRR A. Sobolew, Aleja I Armii Wojska Polskiego, Warszawa.

Dyrekcja i pracownicy Instytutu Zachodniego, instytucji naukowej, zajmującej się Ziemiami Zachodnimi Polski, świadomi historycznych zasług, jakie Józef Stalin położył dla powrotu tych ziem do macierzy, jednoczą się z narodem radzieckim i całą postępującą ludzkością w głębokim bólu i żalu po zgonie Józefa Stalina, odnowiciela Polski nad Odrą i Bałtykiem.

Profesor Zygmunt Wojciechowski, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, dyrektor; dr Michał Pollak, wicedyrektor.